

Białoruskie linie lotnicze zawieszają połączenia do Polski

27 maja 2021

Białoruski przewoźnik lotniczy Belavia zawiesza połączenia do ośmiu krajów.

„Białoruskie linie lotnicze Belavia zostały zmuszone do odwołania lotów w 12 kierunkach, dotyczy to ośmiu krajów – Polski, Włoch, Holandii, Niemiec, Austrii, Belgii, Hiszpanii, a także Rosji (Kaliningrad – red.)” – poinformowała w czwartek służba prasowa narodowego przewoźnika. Sprecyzowano, że z powodu zakazu lotów wydanego przez kilka krajów, Belavia jest zmuszona odwołać loty od 27 maja do 30 października 2021 roku do następujących miejsc: Warszawa, Mediolan, Amsterdam, Rzym, Frankfurt, Berlin, Monachium, Hanower, Wiedeń, Bruksela, Barcelona, Kaliningrad – podała spółka w oświadczeniu na swojej stronie internetowej.

Jednocześnie zapewniono, że pasażerowie mogą zmienić datę wylotu lub otrzymać pełny zwrot kosztów biletu bez żadnej dodatkowej opłaty w ciągu roku od daty zakupu. Dotyczy to tylko niewykorzystanych i częściowo wykorzystanych biletów lotniczych.

Unia Europejska wezwała przewoźników lotniczych do rezygnacji z lotów nad republiką i ogłosiła zamiar wprowadzenia nowych sankcji wobec Mińska.

Od dziś również Polska blokuje ruch powietrzny dla przewoźników z Białorusi, poinformował rzecznik rządu Piotr Müller. Odpowiednie rozporządzenie zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw 26 maja przed godz. 19:00 i zaczęło obowiązywać od 27 maja. „Samoloty przewoźników białoruskich nie będą miały wstępu do przestrzeni powietrznej naszego

kraju” – poinformował rzecznik rządu. Nad terytorium Polski nie wlecą maszyny użytkowane przez przewoźników lotniczych z Republiki Białorusi. Nie dotyczy to lotów o statusie HUM, czyli biorących udział w akcjach humanitarnych.

Decyzja rządu to odpowiedź na konkluzje Rady Europejskiej ws. reakcji na incydent z awaryjnym lądowaniem samolotu w Mińsku 23 maja. Podczas szczytu w Brukseli na początku tygodnia przywódcy krajów UE zaapelowali do unijnych przewoźników o omijanie przestrzeni powietrznej Białorusi, zakazali także samolotom z Białorusi latania w przestrzeni powietrznej krajów UE. „Rada Ministrów przyjęła zakaz wlotu w polską przestrzeń powietrzną samolotów użytkowanych przez przewoźników z Białorusi. Jest to element realizacji sankcji, o które wnioskował podczas Rady Europejskiej premier Mateusz Morawiecki” – poinformował rzecznik rządu za pośrednictwem „Twittera”.

Tymczasem Białoruś oskarża Francję o „piractwo powietrzne”. Rzecznik prasowy białoruskiego MSZ Anatolij Głaz powiedział, że dezaktywacja przez Francję planu lotu rejsu Belavia Mińsk – Barcelona jest bezpośrednim naruszeniem prawa międzynarodowego. Samolot Mińsk-Barcelona miał wylądować na hiszpańskim lotnisku o 16:15 czasu lokalnego, ale samolot nie mógł wejść do polskiej przestrzeni powietrznej z powodu francuskiego zakazu przelotów nad jej terytorium, poinformował rzecznik prasowy Polskiej Agencji Lotniczej Paweł Łukaszewicz. Samolot Belavia wystartował z lotniska w Mińsku do Barcelony o godzinie 13:29, jego trasa miała przebiegać przez Polskę, ale według strony flightradar24 samolot zatoczył kilka kół na niebie nad obwodem brzeskim, graniczącym z Polską, po czym wrócił na lotnisko w Mińsku.

„Tu chodzi o prawo międzynarodowe. Jest to bezpośrednie naruszenie jego norm. Artykuł 87 konwencji chicagowskiej stanowi, że środki ograniczające wobec linii lotniczych są możliwe tylko na mocy decyzji Rady ICAO (Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego – red.). O ile nam wiadomo,

Rada nie przyjęła takich decyzji” – ocenił Anatolij Głaz w oświadczeniu opublikowanym na stronie białoruskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jak zauważył sekretarz prasowy, jest to „absolutnie skandaliczny fakt i niemoralny czyn”, praktycznie „piractwo powietrzne”.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net